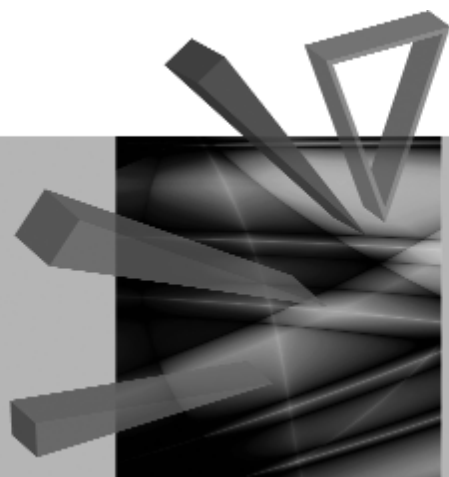


Kształtowanie się nowej przestrzeni w gospodarce globalnej



Redaktorzy naukowi
Stanisław Korenik
Marek Łyszczak



Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu
Wrocław 2011

Senacka Komisja Wydawnicza

*Zdzisław Pisz (przewodniczący),
Andrzej Bąk, Krzysztof Jajuga, Andrzej Matysiak, Waldemar Podgórski,
Mieczysław Przybyła, Aniela Styś, Stanisław Urban*

Recenzent

Tadeusz Kudlacz

Redakcja wydawnicza

Barbara Majewska, Rafał Galos

Redakcja techniczna i korekta

Barbara Łopusiewicz

Łamanie

Beata Mazur

Projekt okładki

Beata Dębska

Kopiowanie i powielanie w jakiegokolwiek formie
wymaga pisemnej zgody Wydawcy

© Copyright by Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu
Wrocław 2011

ISSN 1899-3192

ISBN 978-83-7695-150-8

Druk: Drukarnia TOTEM

Spis treści

Wstęp	9
Krystyna Brzozowska , Partnerstwo publiczno-prywatne w Polsce	11
Jacek Chądryński , Łódź, Łódzkie, Polska – czynniki rozwoju sektora MSP w ocenie studentów kierunku gospodarka przestrzenna UŁ	24
Niki Derlukiewicz , Wybrane przedsięwzięcia wspierające innowacyjność re- alizowane w Unii Europejskiej w kontekście budowania gospodarki opar- tej na wiedzy	33
Dariusz Głuszczuk , Krajowy Fundusz Kapitałowy jako źródło finansowania regionalnych procesów innowacyjnych w dobie gospodarki globalnej ...	42
Piotr Hajduga , Międzynarodowe uwarunkowania prawne udzielania pomo- cy publicznej w Polsce – przypadek specjalnych stref ekonomicznych ...	51
Krzysztof Kolany , Bogusław Półtorak , Ewolucja roli bazylejskich norm nadzorczych w architekturze systemu finansowego	64
Dorota Korenik , Rola banku w kształtowaniu ładu społeczno-gospodarczego regionu	74
Stanisław Korenik , Kontrakt regionalny w Polsce jako źródło finansowania polityki regionalnej – ujęcie retrospektywne	88
Andrzej Łuczyszyn , Integracja europejska w warunkach niestabilności finan- sowej – elementy wybrane	98
Anna Mempel-Śnieżyk , Problematyka rozwoju lokalnego – kwestie interpre- tacyjne	110
Katarzyna Miszczak , Procesy globalizacji i internacjonalizacji we współ- czesnej gospodarce ze szczególnym uwzględnieniem sektora przedsię- biorstw	118
Oğuz Özbek , Rethinking of regional development strategies in Turkey for pre-disaster planning	126
Małgorzata Rogowska , Procesy wzajemnego uczenia się jako istotny czyn- nik rozwoju regionów w globalizującej się gospodarce	133
Dorota Rynio , Kształtowanie się nowej przestrzeni pod wpływem procesów migracyjnych na przykładzie Polski	139
Miloslav Sasek , Rozwój migracji ludności w Czechach po 1989 roku	149
Ümmügülsüm Ter , Relationship between cultural heritage tourism and sus- tainability: case of Konya, Turkey	160
Kadriye (Deniz) Topçu , Mehmet Topçu , The effects of new consumption spaces to their environs in the process of constituting urban value	171

Mehmet Topçu, Kadriye (Deniz) Topçu , An evaluation on changing shop values by the effects of pedestrianisation	179
Kinga Wasilewska , Polska przestrzeń bezpieczeństwa wobec narastających zagrożeń	187
Malwina Wrotniak , Obecność banków w projektach realizowanych w formule partnerstwa publiczno-prywatnego	198
Alicja Zakrzewska-Półtorak , Przeobrażenia struktury gospodarczo-przestrzennej województwa dolnośląskiego w latach 2007-2009	205

Summaries

Krystyna Brzozowska , Public-Private Partnership in Poland	23
Jacek Chądzyński , Łódź, Łódź voivodeship, Poland – factors of SME sector development as a result of evaluation by students of Spatial Economy subject at University of Łódź	32
Niki Derlukiewicz , Selected actions supporting innovation taken in the European Union in the context of building knowledge based economy	41
Dariusz Głuszczyk , The National Capital Fund as a source of financing of regional innovation processes in an era of global economy	50
Piotr Hajduga , International law criteria of allocation of state aid in Poland – the case of special economic zones	63
Krzysztof Kolany, Bogusław Półtorak , Evolution of role of the Basel's regulations in the architecture of financial system	73
Dorota Korenik , The role of bank in shaping the socio-economic order of a region	87
Stanisław Korenik , Regional contract in Poland as a source of regional policy financing – retrospective perspective	97
Andrzej Łuczyszyn , European integration in the conditions of financial instability – selected items	109
Anna Mempel-Śnieżyk , Problems of local development – issues of interpretation	117
Katarzyna Miszczak , Processes of globalization and internationalization in modern economy with special attention paid to enterprises sector	125
Oğuz Özbek , Strategie rozwoju regionalnego w Turcji w aspekcie planowania systemu ostrzegania przed katastrofami	132
Małgorzata Rogowska , The processes of interactive learning as a important factor of regions development in globalizing economy	138
Dorota Rynio , Shaping new space under influence of migration processes on the example of Poland	148
Miloslav Sasek , Development of population migration in the Czech Republic after 1989	159

Ümmügülsüm Ter , Związek pomiędzy turystyką kulturalną a stabilnością rozwoju: przypadek miasta Konya, Turcja	170
Kadriye (Deniz) Topçu, Mehmet Topçu , Efekty nowych przestrzeni konsumpcji w procesie tworzenia wartości miejskiej	178
Mehmet Topçu, Kadriye (Deniz) Topçu , Ocena zmieniających się wartości sklepu w wyniku efektów przepływów pieszych	186
Kinga Wasilewska , Polish security space in the face of increasing danger ...	197
Malwina Wrotniak , Participation of banks in public-private partnership projects	204
Alicja Zakrzewska-Póltorak , Transformation of economic and spatial structure of Lower Silesian voivodeship in years 2007-2009	214

Krzysztof Kolany, Bogusław Półtorak

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

EWOLUCJA ROLI BAZYLEJSKICH NORM NADZORCZYCH W ARCHITEKTURZE SYSTEMU FINANSOWEGO

Streszczenie: Wydarzenia z lat 2007-2009 unaocznily niedoskonalosc dotychczasowych norm nadzorczych zawartych w Nowej Umowie Kapitałowej. Bazylea III została zaprojektowana tak, aby przywrócić konserwatywne podejście do zarządzania ryzykiem i wprowadzić bardziej restrykcyjne regulacje dotyczące adekwatności kapitałowej w sektorze bankowym. Jednakże podstawową lekcją wyniesioną z kryzysu powinno być przekonanie, że nawet najbardziej doskonałe normy ostrożnościowe i rygorystyczny nadzór państwa nie wyeliminują nadmiernego ryzyka podejmowanego przez bankierów i nie zlikwidują pokusy nadużycia. Paradoksalnie kolejne normy ostrożnościowe mogą wytworzyć iluzję bezpieczeństwa, co tylko uśpi czujność uczestników rynku i zwiększy prawdopodobieństwo wybuchu nowego kryzysu.

Słowa kluczowe: Bazylea III, kryzys finansowy, sekurytyzacja, adekwatność kapitałowa.

1. Wstęp

Eskalacja skutków kryzysu finansowego w latach 2007-2008, zapoczątkowanego masową niewypłacalnością amerykańskich kredytobiorców z segmentu *subprime*, postawiła pytanie o skuteczność globalnych regulacji nadzorczych. Architektura bezpieczeństwa finansowego budowana od lat 70. XX wieku nie zapewniła pełnej odporności na skutki kryzysu, a w wielu wypadkach doprowadziła wręcz do jego nasilenia. W warunkach kryzysu finansowego wiele regulacji przyjętych w ramach ogólnoświatowego konsensusu po prostu nie sprawdziło się, a podstawową ścieżką działań ratunkowych stały się interwencje władz monetarnych i rządów. Fakty te jednak udowodniły, że ponadnarodowe porozumienie w zakresie konstrukcji bezpiecznego systemu finansowego jest potrzebne jak nigdy dotąd. W warunkach coraz większego zadłużenia już nie tylko prywatnego, ale przede wszystkim publicznego, każdy kolejny kryzys finansowy może być jeszcze trudniejszy do opanowania, a jego koszty trudne do przecenienia. Najnowsza historia „światowego” nadzoru bankowego wskazuje na istotną potrzebę przejrzystych regulacji systemów finansowych i dalszego doskonalenia instytucji rynkowych. Rozdzielnie funkcji nadzorczych i uczestniczących, szczególnie przez podmioty publiczne, wydaje się przy tym

warunkiem podstawowym postępującej instytucjonalizacji bezpiecznego systemu finansowego. Niezależny nadzór finansowy, działający według zasad zarysowanych przez bazylejskie porozumienia kapitałowe, wykazuje swoje znaczenie, ale również konieczność doskonalenia zasad nadzorczych. Niekoniecznie oznaczać będzie to odwrót od liberalizmu finansowego, a wręcz przeciwnie – zwiększenie przejrzystości zasad i przyjęcie prostszych wymogów kapitałowych, które jednocześnie bardziej restrykcyjnie egzekwowane przez instytucje międzynarodowe i krajowe nadzory finansowe pozwolą na zapewnienie w większym stopniu stabilności finansowej.

Celem artykułu jest ustalenie stopnia ewolucji międzynarodowych norm nadzorczych poprzez analizę działalności Bazylejskiego Komitetu Nadzoru Bankowego i przyjmowanych w jego ramach porozumień kapitałowych (tzw. Bazylejska Umowa Kapitałowa). Obawy przed nasileniem globalnego kryzysu finansowego sprawiły, że przedstawiciele najważniejszych państw świata wypracowali nowy kompromis w kwestii nadzoru nad bankami. Trzecia Umowa Bazylejska ma przywrócić konserwatywne podejście w bankowości, podnosząc wymogi kapitałowe oraz zawężając definicję kapitałów własnych. Bazylea III ma zwiększyć bezpieczeństwo systemu finansowego, wzmocnić zaufanie między uczestnikami rynku i w efekcie uchronić świat przed powtórką wydarzeń z jesieni 2008 roku, gdy bankrutował bank Lehman Brothers. Choć przepisy Bazylei III wydają się zmierzać w pożądanym kierunku, to warto zauważyć, że żadne regulacje nie zmieniają same w sobie natury rynków finansowych. Dopiero internalizacja zasad przez wszystkich uczestników rynku, a także działający sprawnie mechanizm dyscyplinujący i oczyszczający z podmiotów działających niezgodnie z regułami rynkowymi pozwoli na zachowanie długoterminowej stabilności finansowej.

2. Potrzeba i geneza bazylejskich umów kapitałowych

Za początek procesu tworzenia międzynarodowych regulacji dotyczących sektora bankowego uznaje się rok 1974. Spektakularny upadek niemieckiego Herstatt Bank skłonił przedstawicieli państw G10 do utworzenia Bazylejskiego Komitetu Nadzoru Bankowego pod auspicjami Banku Rozrachunków Międzynarodowych. Rezultatem prac Komitetu było pierwsze porozumienie kapitałowe, uzgodnione w roku 1988 (weszło w życie cztery lata później). Konsensus bazylejski dawał wskazówki i zalecenia narodowym organom nadzorczym w sprawie wzmocnienia stabilności sektora bankowego. Tak zwana Bazylea I kładła nacisk na ryzyko kredytowe oraz odpowiedni poziom kapitałów własnych. Za kluczowy składnik kapitałów uznano kapitał akcyjny¹ oraz związane rezerwy [Jaworski, Zawadzka 2001]. Te elementy pasywów powinny stanowić nie mniej niż 50% kapitału regulacyjnego. Ustalono wymóg, zgodnie z którym banki działające na rynkach międzynarodowych zobowiąza-

¹ Czyli wyemitowane i w pełni opłacone akcje zwykłe oraz niekumulatywne wieczyste akcje uprzywilejowane.

ne były posiadać kapitały własne w kwocie przynajmniej 8% aktywów ważonych ryzykiem. Krajowi regulatorzy mogli zaordynować wyższy poziom adekwatności kapitałowej. Porozumienie z roku 1988 wprowadzało też wciąż obowiązujące (z pewnymi modyfikacjami) wagi ryzyka: rozpoczynając od zera dla papierów skarbowych do 100% dla najbardziej ryzykownych elementów bilansu [*International Convergence...* 1988, s. 2-4].

Tabela 1. Wagi ryzyka kredytowego według Komitetu Bazylejskiego

Rating kredytowy	AAA do AA-	A+ do A-	BBB+ do BBB-	BB+ do B-	Poniżej B-	Brak ratingu
Rządy i banki centralne	0%	20%	50%	100%	150%	100%
Banki	20%	50%	100%	100%	150%	100%
Rating kredytowy	AAA do AA-	A+ do A-	BBB+ do BBB-	Poniżej B-	Brak ratingu	
Przedsiębiorstwa	20%	50%	100%	150%	100%	
Rating kredytowy	AAA do AA-	A+ do A-	BBB+ do BBB-	BB+ do B-	Poniżej BB-	Brak ratingu
Aktywa sekurytyzowane	20%	50%	100%	150%	korekta z kapitału	korekta z kapitału
Pozostałe aktywa:	<ul style="list-style-type: none"> • kredyty hipoteczne dla klientów indywidualnych: 35%, • komercyjne kredyty hipoteczne: 100%, • pożyczki osobiste: 100%, • <i>venture capital</i> – w zależności od decyzji krajowego nadzoru bankowego, • pozostałe aktywa: 100%. 					

Źródło: [Heffernan 2007].

Jednakże implementacja pierwszej Umowy Bazylejskiej rozpoczęła się w chwili, gdy świat finansów wchodził w fazę dynamicznej metamorfozy. Intensyfikacja procesów globalizacyjnych, liberalizacja rynków finansowych, rewolucja w technologiach informatycznych oraz szybki rozwój inżynierii finansowej sprawiły, że główne reguły konsensusu z roku 1988 zaczęły budzić opór ze strony banków. Kapitał z coraz większą łatwością przemieszczał się po świecie w poszukiwaniu coraz wyższych stóp zwrotu. Wzrost wartości bezpośrednich inwestycji zagranicznych szedł w parze z wchodzeniem dużych europejskich i amerykańskich banków na rynki krajów rozwijających się. W rezultacie zaczęły powstawać ogromne konglomeraty finansowe, których przedstawiciele domagali się zmiany dotychczasowych reguł. Bankowcy argumentowali, że traktowanie wszystkich instytucji w ten sam sposób nie ma uzasadnienia w zmieniającej się rzeczywistości.

Pierwszą istotną modyfikacją pierwszej Umowy Bazylejskiej było uwzględnienie w roku 1996 ryzyka rynkowego oraz ryzyka płynności. Następnie dodano także kwestie związane z ryzykiem operacyjnym. Było to więc odejście od tradycyjnego postrzegania bankowości, w ramach którego za najważniejszy problem kredytodawców

uznawano ryzyko niewypłacalności kontrahenta. Nowe regulacje miały za zadanie uwzględnić w wymogach kapitałowych ogół ryzyka podejmowanego przez banki.

Prawdziwą rewolucją była dopiero uchwalona w roku 2004 (po pięciu latach dyskusji) tzw. Nowa Umowa Kapitałowa (tzw. Bazylea II). NUK opierała się na trzech filarach. Pierwszym były minimalne wymogi kapitałowe uwzględniające ryzyko kredytowe, rynkowe oraz operacyjne. Rozszerzono więc mianownik współczynnika wypłacalności, co nałożyło na banki dodatkowe koszty, teoretycznie ograniczając skalę prowadzonej działalności. Jednakże już w roku 1996 zmianie uległ też licznik tego ułamka. Banki dostały swoistą „ulgę”, polegającą na zaliczeniu w poczet kapitałów własnych także niektórych rodzajów zobowiązań. Przed wszystkim były to krótkoterminowe pożyczki podporządkowane, spełniające określone kryteria².

Drugim filarem NUK była procedura określenia kapitału ekonomicznego, który uwzględniałby ryzyko nieujęte w pierwszym filarze. Sposób określania poziomu kapitału ekonomicznego leżałby w gestii banku i zależał od jego profilu działalności i otoczenia zewnętrznego. Rolą nadzoru miała być kontrola sposobu formułowania bankowych procedur w tym zakresie. Trzeci filar miała stanowić dyscyplina wymuszana przez rynki finansowe. Banki zostały zobowiązane do ujednoczenia informacji na temat profilu ryzyka oraz adekwatności kapitałowej. W myśl tej regulacji klienci i kontrahenci banków mieli wymuszać na nich odpowiedzialne zarządzanie ryzykiem.

Jednakże największą rewolucją było podejście do regulacji dotyczących ryzyka kredytowego. W ramach Bazylei I to nadzór finansowy określał sposoby kwantyfikacji ryzyka i wyznaczał bankom standardy, którym te musiały sprostać. Przed implementacją NUK wagi ryzyka miały jednakową wysokość – niezależnie od polityki kredytowej banku. Bazylea II dała bankom możliwość samodzielnego ustalenia wartości ryzyka. Wprowadzono więc nowy model pomiaru ryzyka kredytowego, rynkowego oraz operacyjnego opartego na wewnętrznych ratingach. W praktyce banki mogły się oprzeć na wskazaniach agencji ratingowych, które oceniały wiarygodność kredytową rządów, samorządów terytorialnych oraz dużych przedsiębiorstw. Istotą regulacji było założenie, że o skali ryzyka najlepiej wiedzą same banki i że w trosce o swoją przyszłość będą potrafiły nim zarządzać.

Istotną zmianą było też zezwolenie na stosowanie sekurytyzacji oraz pochodnych instrumentów kredytowych. Obie te innowacje finansowe pozwoliły na usunięcie części ryzyka kredytowego z bankowych bilansów. Poprzez sekurytyzację banki mogły sprzedać udzielone przez siebie kredyty wykwalifikowanym inwestorom, którzy brali na siebie znaczną część ryzyka kredytowego³. W ten sposób banki uwal-

² Zobowiązania te musiały być niezabezpieczone, w pełni opłacone oraz mające termin zapadalności nie krótszy niż dwa lata.

³ Ale już ryzyko operacyjne często pozostawało po stronie banku, czego dowodem są ujawnione w październiku 2010 r. wątpliwości prawne amerykańskich banków przy procedurach przejęcia nieruchomości od niesolidnych dłużników hipotecznych.

niały kapitał regulacyjny, który pozwalał im powiększać skalę akcji kredytowej bez konieczności zwiększania bazy kapitałowej, tym samym nie powodując rozwodnienia zysków wypłacanych inwestorom.

W podobny sposób działały wynalezione pod koniec XX wieku pochodne kredytowe, takie jak swap całkowitego dochodu TRS (*total return swap*), papiery typu CLN (*credit linked note*) i w końcu najbardziej popularne swapy na zwłokę w spłacie kredytu CDS (*credit default swap*). Za pomocą tych instrumentów banki mogły „sprzedać” ryzyko kredytowe na rynkach finansowych, zgodnie z zaleceniami Komitetu Bazylejskiego [Półtorak 2005, s. 128-134]. Zalecenia Komitetu przyczyniły się do dynamicznego wzrostu popularności derywatów kredytowych. Wartość nominalna tych instrumentów zwiększyła się z 6,4 biliona dolarów w grudniu 2004 r. do 58,2 biliona w zaledwie trzy lata później, stanowiąc wówczas 9,8% wartości ogółu wystawionych pozagiełdowych instrumentów pochodnych [BIS 2010].

3. Globalny kryzys finansowy i krytyka Umowy Bazylejskiej

W roku 2007 postępujący kryzys na amerykańskim rynku nieruchomości mieszkaniowych rozpoczął lawinę, która mogła pogrążyć światowy system finansowy. Jak na ironię to właśnie instrumenty, które w myśl twórców Basel II miały służyć stabilności sektora bankowego, okazały się największym problemem. Coraz gorzej spłacane kredyty hipoteczne nie uderzały bowiem w bilanse banków, które ich udzieliły, tylko w instytucje, które w swoich portfelach miały rozmaite wytwory procesu sekurytyzacji. Syntetyczne obligacje CDO oparte na kredytach hipotecznych przeniosły straty do bilansów europejskich banków, firm ubezpieczeniowych oraz portfeli klientów amerykańskich banków inwestycyjnych. Najgorsza była jednak niepewność: przez blisko dwa lata nikt nie wiedział, gdzie i w jakiej skali zakumulowane zostały straty poniesione na amerykańskim rynku ryzykownych kredytów hipotecznych (*subprime*). Sekurytyzacja, zamiast rozproszyć ryzyko kredytowe zakumulowała je w bilansach najważniejszych i największych instytucji finansowych.

Swój udział w kryzysie miały też pochodne instrumenty kredytowe, których celem była ochrona przed skutkami niewypłacalności kontrahenta. Tyle tylko, że nie istniały mechanizmy zabezpieczające kupującego kontrakty CDS przed bankrutem firmy, która te papiery wystawiła. To właśnie z powodu strat na instrumentach typu CDS płynność finansową stracił amerykański ubezpieczyciel AIG. Przed ogłoszeniem upadłości spółkę uratowała interwencja amerykańskiej Rezerwy Federalnej oraz Departamentu Skarbu. AIG dostał pomoc publiczną w łącznej kwocie 150 miliardów dolarów. Z tych pieniędzy firma mogła wywiązać się z umów chroniących przed ryzykiem kredytowym największe globalne banki: m.in. Goldman Sachs oraz Deutsche Bank. W sierpniu 2009 r. Międzynarodowy Fundusz Walutowy szacował, że europejskie i amerykańskie banki straciły na kryzysie finansowym ponad bilion dolarów i do końca roku 2010 miały stracić kolejne 1,8 biliona USD [Półtorak 2005].

4. Podejście konserwatywne w Bazylei III

Koszty implozji systemu finansowego poniosły nie tylko banki. Eskalacja kryzysu jesienią 2008 roku skutkowałą najgłębszą recesją od przynajmniej trzech dekad. Po raz pierwszy od końca II wojny światowej spadek PKB odnotowano równocześnie w Stanach Zjednoczonych, Europie Zachodniej oraz Japonii. Obroty w światowym handlu spadły o 38%. Skutki recesji najbardziej odczuwalne były w gospodarkach rozwiniętych, a zwłaszcza w USA, gdzie bezrobocie osiągnęło poziom nienotowany od 28 lat. Oficjalna stopa bezrobocia podskoczyła z 4,4% do 10,1% i utrzymywała się na tym poziomie pomimo poprawy koniunktury gospodarczej. Szersza miara bezrobocia (agregat U6) wskazywała, że bez pełnego zatrudnienia w październiku 2010 r. pozostawało 17% aktywnych zawodowo Amerykanów.

Szok, jakim dla większości obserwatorów było nagłe zachwianie stabilności sektora finansowego, skłonił polityków oraz organy nadzoru do zmiany dotychczasowych przepisów. W Stanach Zjednoczonych w lipcu 2010 r. uchwalono ustawę, która zwiększała rządowe regulacje w sektorze bankowym i przyznawała nowe kompetencje Rezerwie Federalnej. Nowe prawo ograniczyło swobodę handlu instrumentami pochodnymi na rynku nieregulowanym (OTC), a Fed otrzymał nadzwyczajne uprawnienia, dające mu moc kontrolowanego likwidowania „systemowo istotnych” instytucji finansowych.

Niektórzy ekonomiści za kryzys winili jednak nie rzekomy niedobór regulacji, lecz politykę pieniężną największych banków centralnych. Krytyka skoncentrowała się na polityce amerykańskiego banku centralnego. Zdaniem Johna Taylora Fed zbyt długo utrzymywał zbyt niskie stopy procentowe i dodatkowo pogłębił kryzys nieprzewidywalnymi i niekonsekwentnymi interwencjami [Taylor 2010]. Niektórzy autorzy obok błędnej polityki monetarnej źródło kryzysu widzą też w samej NUK. Według J. Jabłeckiego i M. Machaja regulacje bazylejskie zachęciły banki do sekurytyzacji kredytów hipotecznych i dzięki dozwolonego przez Bazyleę II transferowaniu ryzyka poza bilans uzyskały większą skalę dźwigni finansowej. Zdaniem autorów takie zachowania zwiększyły ryzyko nagłego załamania systemu finansowego [Jabłecki, Machaj 2009, s. 301-328].

Odpowiedzią Komitetu Bazylejskiego i narodowych organów nadzorczych było porozumienie określane mianem Basel III. Wynegocjowany w lipcu i zatwierdzony we wrześniu 2010 r. dokument zawierał podstawowe założenia zmian w nadzorze nad bankami.

Najważniejszą zmianą jest powrót do wyższych współczynników adekwatności kapitałowej wymaganej od banków, Najistotniejszą decyzją było podwyższenie minimalnego pokrycia aktywów ważonych ryzykiem kapitałem akcyjnym z 2,0% do 4,5%. Dodatkowo wprowadzono bufor kapitałowy na poziomie 2,5% oraz opcjonalny bufor antycykliczny. Od roku 2013 banki będą więc zobowiązane do posiadania współczynnika wypłacalności na poziomie co najmniej 8%. W tym sensie Bazylea III jest dosłownym powrotem do zasad z roku 1988.

Tabela 2. Założona przez Komitet Bazylejski ewolucja w czasie norm adekwatności kapitałowej

Wskaźnik ostrożnościowy	2013	2014	2015	2016	2017	2018	2019
Minimalny współczynnik na kapitale akcyjnym	3,5%	4,0%	4,5%	4,5%	4,5%	4,5%	4,5%
Bufor chroniący kapitał	-	-	-	0,625%	1,25%	1,875%	2,5%
Minimalny współczynnik na kapitale akcyjnym powiększony o bufor ochronny	3,5%	4,0%	4,5%	5,125%	5,75%	6,375%	7,0%
Minimalny kapitał Tier1	4,5%	5,5%	6,0%	6,0%	6,0%	6,0%	6,0%
Minimalny kapitał całkowity	8,0%	8,0%	8,0%	8,0%	8,0%	8,0%	8,0%
Minimalny kapitał całkowity powiększony o bufor ochronny	8,0%	8,0%	8,0%	8,625%	9,25%	9,875%	10,5%

Źródło: [Basel Committee of Banking Supervision].

Wyznaczenie poziomu zaproponowanego buforu antycyklicznego pozostawiono w gestii narodowych nadzorów finansowych. Komitet zaproponował, aby jego wysokość mieściła się w przedziale 0-2,5% kapitału akcyjnego. Celem tego dodatkowego buforu ma być uniknięcie nadmiernego wzrostu akcji kredytowej w okresie dobrej koniunktury gospodarczej. To odpowiedź na krytykę dotychczasowych regulacji bazylejskich, które postrzegane były jako procykliczne.

Wątpliwości budzi jednak relatywnie długi okres dostosowawczy. Pełny zakres implementacji Bazylei III osiągnięty zostanie dopiero w roku 2019. Zdaniem sceptyków do tego czasu świat zdąży przejść przez kolejny poważny kryzys finansów, który wymusi potrzebę nowych regulacji. Wypracowanie kompromisu wśród przedstawicieli nadzoru z USA, Niemiec, Wielkiej Brytanii i Szwajcarii odbyło się też kosztem pozostawienia *statusu quo* aż do roku 2013. Tymczasem wiele instytucji finansowych już w roku 2010 powróciło do praktyk sprzed kryzysu, podejmując wysokie ryzyko w celu uzyskania krótkoterminowych profitów. Istnieje obawa, że nowe regulacje okażą się spóźnione już w momencie rozpoczęcia ich implementacji.

5. Potencjalne skutki wprowadzenia nowych regulacji

Do tej pory przedstawiciele sektora bankowego skutecznie oponowali przeciw dodatkowym regulacjom, argumentując, że osłabią one dynamikę akcji kredytowej, co miałoby negatywnie wpłynąć na podnoszącą się z recesji gospodarkę. Teoretycznie wyższe wymogi adekwatności kapitałowej zmuszą banki do ograniczenia akcji kredytowej lub do podwyższenia własnej bazy kapitałowej. W tym celu zarządy banków musiałyby albo zatrzymać większą część zysków i ograniczyć wypłatę dywidendy (co z pewnością nie spodobałoby się akcjonariuszom), albo pozyskać nowy kapitał, obniżając w ten sposób wskaźnik ROE. Proces ten zresztą już się rozpoczął.

Tabela 3. Kapitały własne i aktywa największych banków w USA i Europie.
Dane w miliardach dolarów według stanu na koniec czerwca 2010 r.

Bank	Kapitał własny	Aktywa	Tier1 na kapitale akcyjnym	Tier1 na kapitale regulacyjnym
Bank of America	233,2	2364	8,0%	10,7%
Citigroup	122,9	1900	9,7%	12,0%
Wells Fargo	121,4	1226	7,5%	10,4%
JP Morgan	163,0	2014	9,6%	12,1%
HSBC	143,3	2418	9,9%	11,5%
Barclays	96,2	2499	10,0%	13,0%
RBS	124,4	2489	10,4%	12,8%
Lloyds	75,1	1109	9,0%	10,3%
Deutsche Bank	58,2	2632	7,5%	11,3%
Commerzbank	38,0	1227	10,8%	10,8%
BNP Paribas	114,1	3057	8,4%	10,6%
Société Générale	61,8	1548	8,5%	10,7%
ING Group	56,8	1740	8,6%	b.d.
KBC Group	14,1	478	9,7%	11,4%
Banco Santander	99,8	1667	8,6%	10,1%
UniCredit	88,0	1304	8,4%	9,4%
UBS	47,0	1490	13,0%	16,4%
Credit Suisse	36,4	1163	11,0%	16,3%

Źródło: [Kolany 2010].

W roku 2010 znaczące emisje akcji przeprowadziły banki chińskie oraz Deutsche Bank [<http://www.eubusiness.com>].

Z lektury sprawozdań finansowych wynika, że już teraz gros największych amerykańskich i europejskich banków spełnia wymogi, jakie za kilka lat postawi przed nimi Bazylea III. Tylko trzy z wymienionych banków nie spełniają wymaganego w roku 2019 współczynnika 10,5%. Ale instytucje te bez trudu sprostają wymaganiom, odkładając na poczet kapitału bieżące zyski. Do innych wniosków doprowadza przeanalizowanie skali wykorzystywanej przez banki dźwigni finansowej. W jednej trzeciej badanych banków wskaźnik ten przekracza 30 i w żadnym nie schodzi poniżej 10. Wysoki poziom tzw. zlewarowania (liczony jako iloraz aktywów i kapitałów własnych) ostrzega, iż największe banki wcale nie są tak bezpieczne, jakby to wynikało z analizy współczynników wypłacalności. Rozbieżność pomiędzy relatywnie wysokimi miarami adekwatności kapitałowej a wysoką dźwignią finansową obrazuje rozdźwięk pomiędzy nominalną sumą aktywów a wartością aktywów ważonych ryzykiem. W niektórych instytucjach (np. Barclays Bank) średnia waga ryzyka akty-

wów na koniec drugiego kwartału 2010 r. wynosiła zaledwie 25%. Tak niską wagę można było uzyskać tylko dzięki znacznemu udziałowi skarbowych i korporacyjnych zobowiązań o najwyższych ratingach kredytowych (AA- i wyższe).

Istnieje jednak ryzyko, że w ramach drugiej fali kryzysu niewypłacalność dotknie już nie poszczególne banki czy przedsiębiorstwa, lecz całe państwa. Dobrego przykładu dostarczyła Grecja, której obligacje 10-letnie w 2010 roku straciły na wartości przeszło 20%, ale pomimo drastycznego obniżenia ich ratingu w bilansach banków wciąż mają tylko 50-procentową wagę ryzyka. Ten sam problem w latach 2007-2008 dotyczył sekurytyzowanych obligacji hipotecznych. Mimo że papiery te cechowały się bardzo wysokim ryzykiem, to wiele z nich cieszyło się ratingiem inwestycyjnym z wagą ryzyka wynoszącą zaledwie 20% lub 50%. To właśnie składniki bankowych aktywów, które obecnie uważa się za najbezpieczniejsze, w przyszłości mogą okazać się przyczyną kolejnych ogromnych strat.

6. Podsumowanie

Według stanu z połowy 2010 roku największe korporacje bankowe wydają się dobrze przygotowane na zmiany regulacji ostrożnościowych. Po najostrejszej fazie kryzysu bankowego instytucje finansowe wyraźnie poprawiły wskaźniki adekwatności kapitałowej, zwiększając podstawowe zasoby kapitałowe oraz tworząc rezerwy na niepracujące należności. Jednakże to nie oznacza, że globalny system finansowy stał się bezpieczniejszy niż w był w roku 2006. Nierozwiązany został problem instytucji „zbyt dużych, aby upaść”, a kwestia nadmiernego zadłużenia rządów, przedsiębiorstw i gospodarstw domowych wciąż pozostaje aktualna. Świat rozwiniętych gospodarek ugina się pod ciężarem długów, które trudno będzie spłacić przy bieżącym poziomie PKB i obecnej sile nabywczej pieniądza. Regulacje bazylejskie nie były w stanie przezwyciężyć rozbudzonej przez kryzys pokusy nadużycia u zarządzających instytucjami finansowymi. Paradoksalnie kolejne normy ostrożnościowe mogą wytworzyć iluzję bezpieczeństwa, co tylko uśpi czujność uczestników rynku i zwiększy prawdopodobieństwo wybuchu nowego kryzysu. Z drugiej jednak strony działania na rzecz zwiększania bezpieczeństwa i stabilności finansowej są dla szybko rozwijających się rynków finansowych niezbędne. Konieczność tego typu regulacji zmierza bowiem do eliminowania asymetrii informacyjnej nieprofesjonalnych uczestników rynków, którzy w przypadku zaburzeń ponoszą największe konsekwencje zmian.

Literatura

„BIS Quarterly Review”, czerwiec 2010.

Heffernan S., *Nowoczesna bankowość*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2007.

Group of Governors and Head of Supervision Announces Higher Global Minimum Capital Standards, Bank for International Settlements, Basel, wrzesień 2010.

International Convergence of Capital Measurement and Capital Standards Bank for International Settlements, Basel, czerwiec 1988,

Jablecki J., Machaj M., *The regulated meltdown of 2008*, „Critical Review” 2009, no. 21 (2).

Jaworski W., Zawadzka Z., *Bankowość*, Poltext, Warszawa 2001.

Kolany K., *Na papierze wszystko gra – adekwatność kapitałowa bez zarzutu*, Biuletyn Gospodarczy Bankier.pl, 2010, nr 10.

Półtorak B., *Sekurytyzacja kredytu hipotecznego*, Wyd. CeDeWu, Warszawa 2005.

Taylor J., *Zrozumieć kryzys finansowy*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2010.

Źródła internetowe

<http://www.bloomberg.com/apps/news?pid=newsarchive&sid=asAJjiHQgPEw&refer=home>.

<http://www.reuters.com/article/idCNL554155620091105?rpc=44>.

<http://www.eubusiness.com/news-eu/germany-banking.638/>.

Basel Committee of Banking Supervision, <http://www.bis.org/bcbs/>.

EVOLUTION OF ROLE OF THE BASEL'S REGULATIONS IN THE ARCHITECTURE OF FINANCIAL SYSTEM

Summary: The financial crisis has revealed that previous regulations of the banking system were imperfect. Basel III is designed to restore conservative rules in banking industry. However, even more restrictive regulations of capital adequacy will not discourage financial institutions from taking excessive risks and will not eliminate the moral hazard. Therefore even the best regulations will not eliminate the possibility of banking crisis reappearing.